

INSTRUKCJA BOJOWA

CZĘŚĆ VIc
PRZYKŁAD

OPANOWANIE LOTNISKA POLOWEGO



*Wykłady w Szkole Podchorążych
Rezerwy Piechoty
Zambrów 1938*

CENTRALNA
BIBLIOTEKA
WOJSKOWA

Gr. 6. c

23.113

1



INSTRUKCJA BOJOWA

Część VI c

(Przykład)

OPANOWANIE LOTNISKA POLOWEGO

**TZ
WW**

**Wykład w Szkole Podchor. Rezerwy Piechoty
Z A M B R Ó W 1 9 4 3**



Cim

23.113 62.6.c

355.425.001.3 (438) „1939/1945”:

355.48(438) Ro „1939/1945”

CZEŚĆ I. PLAN DZIAŁANIA (a)

A. ZAŁOŻENIE (Szkic 1 i 2)

Por. rez. T., leśniczy lasów Kozłaki, wysiedlony do Mariogrodu z leśniczówki położonej przy lotnisku, otrzymał od kmdta obwodu Sławno następujący ustny rozkaz:

„Opanować w momencie wybuchu powstania lotnisko polowe Lubień. Działanie nastąpi w nocy, równocześnie z wybuchem powstania w Sławnie, Henrykowie i uderzeniem na lotnisko Korsów.

Po opanowaniu przygotować lotnisko do użycia przez lotnictwo własne.

Łączność z kmdtem obwodu zapewni kmdt obwodu.

Siły z okolic Lubienia: — 6 plut. strz., 1 ckm., 1 drużyna łączn., 3 patrole pion., 1 ofic. plus 15 lotników.

Ponadto kmdt obwodu omówił szereg spraw szczegółowych, a przy tym wyjaśnił:

1. „Opanować lotnisko” — t. zn. zniszczyć załogę (b) npla, uchwycić sprzęt i materiał wojenny, oraz urządzenia lotniska, jeżeli tylko będzie to możliwe w stanie niezniszczonym, poczym zorganizować obronę i utrzymać lotnisko, gdyby npl próbował je odebrać.

Jeżeli chodzi o zorganizowanie obrony i utrzymanie lotniska po jego zdobyciu, to kmdt obwodu na podstawie wyjaśnienia kmdta okręgu — nie przewiduje, by npl mógł w tym czasie dysponować większymi siłami naziemnymi, a tymbardziej powietrznymi (wojska spadochronowe), które mogłyby rzucić do odebrania węzła lotnisk polowych Sławno-Korsów-Lubień.

Należy się jednak liczyć, że nieprzyjaciół, pomimo związania walką w Sławnie i Korsowie, może częścią sił próbować odebrać lotnisko Lubień z rąk powstańczych. Poza tym grupy npla, wycofujące się ze Sławna na zachód, mogą również zagrażać siłom dcy ogniska Lubień.

- (a) Przed przerobieniem przykładu należy zapoznać się z załącznikiem „Dane techniczne o lotniskach”,
- (b) Pod terminem „załoga lotniska” będziemy w dalszym ciągu rozumieli całość sił żywych npla, znajdujących się w danym czasie na lotnisku, a więc zarówno personel naziemny jak i latający.

2. W ażność zdobyczego sprzętu i materiału z punktu widzenia potrzeb powstańczych jest następująca:

- broń i amunicja,
- środki transportowe (samochody),
- materiały pędne,
- samoloty,
- pozostały sprzęt,
- bomby.

3. Zagadnienie niszczeń. (Odróżnić ściśle:)

- a) Niszczenia ubezpieczające t.j. te minimalne niszczenia, które są konieczne dla ułatwienia walki ubezpieczeń. Chodzi tu o zapewnienie walce o lotnisko przebiegu niezakłóconego z zewnątrz. Ponieważ planujemy krótkotrwałą walkę nocną, niszczenia ubezpieczające będą tylko takich rozmiarów, by zapewnić niedopuszczenie npla do rejonu lotniska w ciągu paru nocnych godzin. Będą to zatem przeszkody tego typu jak wszelkiego rodzaju barykady, drobne uszkodzenia mostów, małe zawały leśne, miny it.p.
- b) Inne zupełnie zadanie mają niszczenia przygotowane, które zostaną wykonane w wypadku, gdyby po opanowaniu lotniska lub poszczególnych przedmiotów uderzenia, było niemożliwością utrzymanie ich wobec miażdżącej przewagi npla, dążącego do ich odebrania. Wtedy niszczenia powinny być wykonane w tak dużym zakresie, na jaki tylko będzie stać odziały powstańcze. Niszczenia przygotowane wykonać najlepiej jako niszczenia bojowe t.j. jako wysadzenia materiałem wybuchowym (lub podpalenia, jeśli sprzęt, czy materiał jest łatwopalny) w ostatniej chwili w obliczu npla. Niszczenia te mogą być wykonane tylko na rozkaz (sygnał) dcy ogniska walki (dcy uderzenia na lotnisko).

Położenie ogólne (szkic 1.)

Lotnisko polowe Lubień wchodzi w skład nplskiego węzła trzech lotnisk wespół z polowym lotniskiem Korsów i dużym lotniskiem typu pokojowego Sławno, będącym podstawowym lotniskiem węzła. Lotnisko Sławno stanowi jeden z przedmiotów uderzenia w ognisku walki, jakim będzie miasto Sławno. Tak więc w obwodzie są przewidywane trzy ogniska walki: — miasto Sławno wraz z lotniskiem, lotnisko Korsów i lotnisko Lubień. Na zachód najbliższym ogniskiem walki będzie miasto Henryków, odległe 32 km. od Lubienia. W Sławnie znajduje się duży garnizon npla, którego siły można ocenić jako równowartość jednego pułku piechoty, plus bardzo zmienna ilość sił lotniczych. W Henrykowie jest tylko nplskie starostwo i około kompanii policji. Lotnisko Korsów jest nieco lepiej rozbudowane od lotniska Lubień, ma też nieco większą załogę.

Położenie szczegółowe.

Rozmieszczenie oddziałów własnych jak na szkicu 1. Plutony strzeleckie po 50 ludzi, z czego około 10 strzelców na pluton ma kb. lub pistolety, reszta uzbrojona w siekiery, drągi i t.p. Ponadto po 15 granatów na pluton. Plutony III i V mają po 1 rkm. Po 5—10 nb. na kb. i około 4 nb. na pistolet. Około 100 nb. na 1 rkm. i 1000 nb. na ckm. Patrole pionierskie mają łącznie 8 kg. mat. wybuch.

Zebranie wiadomości o nplu nastęcza por. T. duże trudności. Ludność ze wsi Lubień i leśniczówki Kozłaki została wysiedlona, drogi dojazdowe dla ruchu ludności zamknięte. Nawet por. T. pomimo, że pełni nadal obowiązki leśniczego lasów Kozłaki, nie ma dostępu do rejonów przyległych do lotniska. Pole wzlotów daje się obserwować z dachów wsi Teresin. Stany liczbowe załogi lotniska por. T. ocenia na podstawie ilości pobieranego w Sławnie mięsa i chleba. Nieco danych o instalacji oświetleniowej i połączeniach telefonicznych dało się uzyskać od montera z elektrowni Sławno, który pracował na lotnisku w czasie jego budowy.

Na tej podstawie por. T. stworzył sobie następujący obraz sił npla, przebywających na lotnisku, jego urządzeń i toku pracy: — Stan liczbowy załogi i samolotów na lotnisku jest nader zmienny. W pewnych okresach lotnisko wogóle nie było używane, w innych zaś miało ono charakter lotniska etapowego, przyjmując na przejściowy pobyt po kilkadziesiąt maszyn. Obecnie od dłuższego czasu ilość samolotów waha się od kilku do kilkunastu. Są to zazwyczaj samoloty bombowe Do. 17, czasem stacjonuje parę transportowców Ju. 58.

Stan personelu wynosi od 120 do 150 ofic. i szereg. Dłtwo, personel latający i łączność kwateruje w leśniczówce i barakach Kozłaki, część personelu technicznego i park samochodowy we wsi Lubień, reszta załogi w barakach w lesie Irminy. Nie udało się ustalić stanów liczbowych w każdym z wymienionych rejonów, wiadomo jednak, że najliczniejsze jest zgrupowanie Kozłaki. Rozmieszczenie posterunków stwierdzone z dość dużą pewnością — jak na szkicu 2. Ponadto patrole krążące po nieustalonych trasach.

Przy malej, jak obecnie, ilości samolotów są one rozstawiane na zach. skraju lasu Kozłaki, a gdy jest ich więcej, także na południowym skraju lasu Irminy.

Tabor samochodowy we wsi Lubień składa się z kilkunastu samochodów ciężarowych, kilku samochodów osobowych i motocykli oraz 1 autobusu.

Opl. lotniska zapewnia pluton art. plotn. w składzie 4 działek 20 mm. rozmieszczonych po dwa jak na szkicu 2. Obsługa w dzień przy działkach, w nocy śpi w ziemiankach w pobliżu broni. W nocy przy działkach wartownicy. Km. plotn. nie wykryto.

Oświetlenie lotniska elektryczne zasilane z elektrowni miejskiej w Sławnie. Trasa przewodów podana na szkicu 2 jest stwierdzona ściśle.

Składy amunicji, paliwa i bomb nie są dokładnie rozpoznane. To samo dotyczy podanej na szkicu sieci telefonicznej i miejsca radiostacji.

W nocy lotnisko jest nieczynne, praca zaczyna się o wschodzie słońca i kończy na godzinę przed zachodem.

Nocnych lądowań samolotów nie zaobserwowano, jakkolwiek lotnisko jest wyposażone w światła graniczne i ostrzegawcze.

Stan moralny: — u personelu technicznego zmęczenie i zniechęcenie, personel latający ma dobrą postawę bojową.

U w a g a. Zaleca się przerabiającym niniejszy przykład, opracować swoje własne rozwiązanie na podstawie podanego założenia, a następnie porównać je z rozwiązaniem proponowanym. —

B. ROZWIĄZANIE.

ROZUMOWANIE DCY UDERZENIA NA LOTNISKU

Najważniejszym zadaniem dcy planującego jest wybrać przedmioty uderzenia i ocenić, które z nich są główne, a które drugorzędne.

Dca pamięta, że powstanie uderza w żywe siły npla i nie trwoni ani jednego żołnierza na zdobywanie martwych przedmiotów, choćby najcenniejszych, jak samolotów, samochodów, benzyny itp. Nie zajmuje się też „punktami taktycznie ważnymi”, jeżeli nie są one obsadzone przez npla.

Innymi słowy dca musi rozważyć, co z sił npla co najmniej trzeba rozbić, aby stać się panem sytuacji. Musi on odpowiedzieć sobie na pytanie, co stanowi trzon oporu npla i tam skierować swój główny wysiłek. W ten sposób wyrazi się myśl przewodnia działania.

W naszym przykładzie, po odrzuceniu drobnych elementów jak warty, stan opl. itp. widać wyraźnie trzy zgrupowania npla: — na cyplach lasów Kozłaki i Irminy, oraz we wsi Lubień. Z pośród nich zgrupowanie Kozłaki jest niewątpliwie najważniejsze. Dca pamięta, że sytuacja w momencie wybuchu powstania prawie napewno nie będzie podobna do obecnej. Właśnie dlatego powstanie będzie możliwe, że sytuacja ogólna będzie zupełnie inna niż dziś. Będzie więc ona zapewne inna także na lotnisku Lubień. Należy zatem wyteżyc całą wyobraźnię, by odgadnąć, jakie zmiany są możliwe.

W czasie powstania nplskie siły lotnicze będą na wyczerpaniu, można się więc spodziewać, że większość lotnisk w Polsce będzie już opustoszała lub w trakcie ewakuacji. Dca nie bierze tej sytuacji pod uwagę, gdyż jakkolwiek bardzo prawdopodobna, jest ona oczywiście najłatwiejsza. Obowiązek dcy każe nastawić się na wzmocnienie załogi npla na lotnisku. Jest to zawsze możliwe:

1. Przez wzmocnienie personelu naziemnego lotniska. Mogą to być nowoprzybyłe oddziały techniczne, co jest szczególnie prawdo-

podobne w okresie ewakuacji, lub też wzmocnienie załogi ochronnej. Załogę tą zasili npl napewno w niebezpiecznym dla siebie okresie przedpowstańczym, jeśli tylko lotnisko Lubień ma być w jego przewidywaniach czynne do końca i o ile stać jeszcze będzie npla na wzmacnianie załóg bezpieczeństwa.

2. Przez przyłot samolotów, co może mieć miejsce nawet w ostatniej chwili. W naszym przykładzie przemawia za tą możliwością stwierdzony uprzednio etapowy charakter lotniska,

Dotychczasowe obserwacje wskazują, że przy większej ilości samolotów na lotnisku, stoją one nie tylko przy lesie Koźłaki, ale także na skraju lasu Irminy. Można przypuszczać, że wtedy silniej jest obsadzony cypel tego lasu i znajdujące się tam baraki. Wzrost zagrożenia lotniska w okresie przedpowstańczym może skłonić npla do równomiernego wzmocnienia ochrony, utrzymując dotychczasowy sposób rozmieszczenia sił i urządzeń lotniska, bądź też npl przegrupuje się, skupiając w przygotowanych do obrony ośrodkach. Może on wybrać w tym celu każdy z trzech omówionych rejonów. W lesie Koźłaki npl ma gros swych urządzeń, ale też najtrudniejszą obronę. Lepsze jej warunki daje węższy cypel lasu Irminy, leży on jednak na uboczu w stosunku do dróg, łączących z garnizonem w Sławnie. Pod tym względem najlepiej położona jest wieś Lubień. Ponadto skupienie się w tej wsi, mającej wokół otwarty teren, daje nplowi możliwość pełnego wykorzystania przewagi ogniowej. Ten ostatni wypadek jest najprawdopodobniejszy, jeśli powstanie wybuchnie w trakcie ewakuacji. Może ono nastąpić, gdy rzut powietrzny już odleci, a rzut kołowy będzie się przygotowywał do odjazdu i skupi się wtedy zapewne przy szosie. Jak widzimy dca nie ma możliwości ustalić, już dzisiaj, jakie będzie położenie npla w dniu walki. Dlatego też należy tak prowadzić wszystkie przygotowania, by łatwo móc skupić siły do walki w lesie Koźłaki, bądź w lesie Irminy, bądź też o wieś Lubień.

O d w ó d.

Sytuacja w walkach powstańczych jest zawsze niepewna i zmienia. Stąd dca chciałby mieć w swym ręku silny odwód. Przeważają jednak względy przeciwne. Dca przygotowuje uderzenie jednoczesne, powszechne i przez zaskoczenie. Obowiązuje zatem zasada: „wszyscy do pierwszej linii”. Głupstwem byłoby zachowanie zwłaszcza „piętrowych odwodów”, tj. na każdym szczeblu dowodzenia: — dcy ogniska, zgrupowania plutonów, plutonu i drużyny. Doprowadziłoby to do tego, że do uderzenia powstańczego poszliby tylko „szperacze”, podczas gdy wszystko zależy głównie od tego pierwszego uderzenia. Poza tym krótkotrwała walka nocna nie daje pola do interwencji odwodu w szerszym zakresie. Jeśli nie ma to spowodować zamieszania i strzelaniny do swoich, wkroczenie odwodu jest do pomyślenia jedynie na krótkie odległości i na kierunkach zawczasu przygotowanych. W wypadku walki o lotnisko Lubień zasady te występują jeszcze silniej. Walka będzie miała miejsce w lesie lub we wsi, a poza tym poszczególne

gólne zgrupowania npla są odległe od siebie ponad 1 km. Niesłuszne byłoby, gdyby dca stanął z silnym odwodem w położeniu środkowym, czekając na wyjaśnienie sytuacji, by ruszyć na Irminy, Koźlaki lub Lubień (a).

Por. T. chce więc działać „*à la banque*”, rzucając odrazu wszystkie swe siły do walki. Tymbardziej chce on stworzyć sobie zaraz po pierwszym uderzeniu silny odwód. Uzyska to, zapewniając sobie w obranym punkcie druzgocącą przewagę. Zwycięskie w tym miejscu oddziały będą mogły być następnie użyte w innych miejscach zależnie od sytuacji. Korzystne jest, jeśli punktem największej przewagi jest główny przedmiot uderzenia. W naszym wypadku centralne położenie lasu Koźlaki daje ponadto odrazu dobre środkowe położenie przewidywanego odwodu. Jednocześnie przez objęcie głównym uderzeniem nplskiego dtrwa, osiąga por. T. potrzebny efekt psychologiczny, że „*lotnisko jest zdobyte*”. Jest to ważne, gdyż nastroje psychiczne odgrywają w powstaniu doniosłą rolę tak u swoich, jak i u wroga.

Ubezpieczenie.

Chcąc jak największą ilość sił rzucić odrazu do uderzenia, dca zdecydował się działać bez odwodu (b). Idąc po tej samej linii rozumowania, jest on skłonny przeznaczyć na ubezpieczenie także jak najmniejsze siły, sprowadzając ich rolę wyłącznie do alarmowania, a

(a) Zasada walki powstańczej — działania z minimalnym odwodem, a nawet zupełnie bez niego, wypływa przede wszystkim stąd, że gros tych walk będzie miało miejsce w miastach, gdzie dokładne rozpoznanie ugrupowania npla jest stosunkowo łatwe i oddziały będą szturmowały niejako „*upatrzonego*”. Nieco inna jest sytuacja w naszym przykładzie. Dostęp własnego rozpoznania na lotnisko jest utrudniony i ugrupowanie npla nie będzie ustalone szczegółowo. Wiadomości są wystarczające do powzięcia decyzji na szczeblu dcy ogniska, który widzi wyraźnie trzy dość oddalone od siebie zgrupowania npla i zna ich przybliżoną siłę. Ocenia on, że niema warunków do interwencji odwodem ogólnym na korzyść oddziałów szturmujących te zgrupowania. Natomiast dcy uderzeń na poszczególne przedmioty nie będą wiedzieli np. jakie siły npla kwaterują w poszczególnych barakach w lesie. Słuszne więc będzie, gdy np. dca uderzenia na las Koźlaki zatrzyma część sił w swym ręku. Nie będzie to odwód w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale raczej drugi rzut szturmowy, na czele którego wkroczy sam dca po wyjaśnieniu, gdzie npl stawia najbardziej zacięty opór.

(b) Dca będzie miał oczywiście przy sobie poczet, część lub całą drużynę łączności i pewną ilość strzelców dla zapewnienia osobistej ochrony dcy.

oczekując, że właściwe zadanie ubezpieczenia spełnią w stosunku do lotniska Lubień sąsiednie ogniska walki w Sławnie, Korsowie i Henrykowie.

Nie byłoby to jednak słuszne. Właśnie wobec decyzji działania bez odwołu, a więc czasowego pozbawienia się możliwości wpływu na przebieg walki, dcy musi bardzo zależeć, by nie została ona w tym czasie zakłócona z zewnątrz. Stąd wniosek, że ubezpieczenia muszą niedopuszczyć npla w rejon lotniska przynajmniej w ciągu planowanych paru godzin nocnej walki. Mimo jednoczesnego wybuchu w ogniskach sąsiednich np. w Sławnie, zagrażać mogą ognisku Lubień te oddziały npla, które zdołają się ze Sławna wydostać, mimo związania walką, a zwłaszcza te, które w momencie wybuchu będą się znajdowały w drodze ze Sławna do Lubienia. Ubezpieczenia własne muszą więc dostarczać zadania walki, a nie dzwonek alarmowych, czyli muszą być silniejsze. Za tym rozwiązaniem przemawia decydująco to, że ponieważ chodzi o wstrzymanie npla na krótki przeciąg czasu w nocy na drogach, siły nie będą potrzebne zbyt wielkie. W każdym razie będą to raczej plutony niż drużyny i patrole, a operując orientacyjną normą z działań regularnych, zbliżyć się będą wprawdzie do jednej szóstej, a nie do jednej trzeciej całości sił, ale rzadko zejść jeszcze niżej.

Odległość, na jaką ubezpieczenia te mają być wysunięte, powinna być taka, by walka ich nie zakłócała walki w ognisku, a więc będzie to kilka (zazwyczaj 3—5 km.) Ubezpieczenia te, biorąc pod uwagę ich zadania, będziemy nazywali osłonowymi w odróżnieniu od koniecznych ubezpieczeń bezpośrednich, zaciąganych w pobliżu przedmiotów uderzeń. Najśluszniej jest gdy ubezpieczenia osłonowe, dotyczące całości walki w ognisku, podlegają dcy całości, a ubezpieczenia bezpośrednie wystawiają dcy uderzeń na poszczególne przedmioty, względnie grupy przedmiotów.

Walce w ognisku zagrażać mogą z zewnątrz oddziały npla przybywające z odsieczą, bądź też oddziały ewakuujące się na zachód do Niemiec. W naszym przykładzie oba rodzaje zagrożenia z ziemi sprowadzają się do kierunku wschodniego, gdyż odsiecz, jeśli npla stać będzie na nią, jest najprawdopodobniejsza ze Sławna.

Na podstawie powyższych rozumowań por. T. formułuje następującą myśl przewodnią swego planu działania:

1. Jeżeli położenie npla nie ulegnie zasadniczym zmianom:
 - Całość sił rzucić do uderzenia w I linię.
 - Główny wysiłek — na npla w lesie Koźłaki.
 - Ubezpieczyć się przede wszystkim w kierunku Sławna.
2. Wobec prawdopodobieństwa zmian w położeniu npla wszystkie prace przygotowawcze w okresie konspiracji prowadzić tak, by zapewnić sobie możliwość przesunięcia punktu ciężkości działania na wieś Lubień lub las Irminy.

Podział sił.

Por. T. pomija drobne zgrupowania npla, a dzieli siły do uderzenia na trzy części: — do uderzenia na las Kozłaki, Irminy i wieś Lubień, oraz wydziela ubezpieczenie od wschodu. Dtwo nad uderzeniem głównym na Kozłaki obejmuje osobiście.

Ogólnie dca ocenia siły własne jako wystarczające: — około 300 strzelców przeciw 120—150 żołnierzom npla. Zaskoczenie, nocna walka wręcz i przewaga moralna równoważą niedobór uzbrojenia. Trudność przy szczegółowym podziale sił sprawia to, że dca nie zna stanów liczbowych npla w każdym z trzech jego głównych ugrupowań. Jest to jeszcze jeden argument za wzmożeniem przewagi na przedmiocie głównym. Tu chciałby mieć dca przewagę trzykrotną.

Jaki może być stan liczbowy głównych 3 zgrupowań npla?

Stan ogólny wynosi 120 — 150 ludzi. Od liczby tej musimy odjąć pluton art. plotn., kwaterujący w ziemiankach przy broni, oraz uwzględnić rozchód żołnierza na warty (stwierdzono 6 posterunków w nocy po 2 wartowników). Wychodząc więc nawet z większej liczby ogólnej 150 ludzi załogi, musimy ją zmniejszyć do ok. 100. Park samochodowy, mający około 20 pojazdów nie może mieć obsługi mniejszej niż 30 ludzi. Przyjmując więc nawet, że baraki w lesie Irminy stoją puste i że wbrew posiadanym wiadomościom cały personel techniczny kwateruje w lesie Kozłaki, nie może być tam więcej niż 70 ludzi. Wychodząc z ogólnej liczby 120 i przyjmując, że część personelu technicznego kwateruje w Lubieniu, liczbę kwaterujących w lesie Kozłaki możnaby ocenić na około 40.

Tak więc:

- w lesie Kozłaki może być 40 — 70 żołnierzy npla.
- we wsi Lubień 30 — 40.
- w lesie Irminy do 30, ale może też być tylko warta.

Dając na las Kozłaki 3 plutony, por. T. osiąga przewagę co najmniej 2-krotną, prawdopodobnie zaś 3-krotną lub nawet więcej. Na las Irminy i wieś Lubień wystarczy po plutonie powstańczym. W stosunku do załogi wsi przewaga liczebnie jest za mała, dca jednak uwzględnia mniejszą wartość bojową obsługi parku samochodowego i personelu technicznego.

Ubezpieczenia wystawi por. T. ze swego szczebla na wschodn. skraju lasu Kozłaki na szosie do Sławna (szkic 1) w sile 1 plut. z rkm. Ponadto nakaze dcy uderzenia na wieś Lubień wystawić placówkę w sile 1/2 drużyny na rozgałęzieniu szos przy mostkach na rz. Basi 800 m. na zach. od wsi Lubień. Placówka ta, prócz ubezpieczenia od zachodu, będzie miała zadanie uszkodzić mostki i utrudnić ewentualną ucieczkę samochodów ze wsi Lubień. Co do reszty ubezpieczeń dca ogniska pozostawi swobodę decyzji dcom uderzeń.

Szczególnie ważne zagadnienie stanowi sparaliżowanie npl sieci łączności i instalacji oświetleniowej lotniska, gdyż jest to podstawą zaskoczenia. Trzeba zrobić wszystko, co jest możliwe, by poszczególne zgrupowania npla były się w

odosobnieniu, bez możliwości porozumienia ze sobą, w poczuciu bezradności i osamotnienia. Również nie możemy się wyrzec korzyści, jakie w walce powstańczej daje noc, co npl może nam odjąć przez oświetlenie lotniska. Z tych względów dca musi osobiście szczegółowo wnikać w plan przecięcia przewodów lub napadu na centrale (zwłaszcza radiowe), najlepiej wyznaczając do tych celów specjalne oddziały lub żołnierzy ze swego szczebla. Przedmiotami uderzenia będą omawiane urządzenia, nawet jeśli żywe siły użyte przez npla do ich ochrony będą znikome. Przykładem może być reflektor z minimalną wartością, jeśli oczywiście ma on własne źródło prądu. Prócz ustalenia sieci łączności używanej przez npla obecnie, należy stwierdzić, czy npl nie zdublował jej osobną siecią alarmową z oddzielnymi przewodami i centralami. Dokładność planu przerywania nplskiej łączności i oświetlenia jest ważna nie tylko ze względu na potrzebę zapewnienia mu niezawodności wykonania, ale też dla późniejszej sprawnej odbudowy tych urządzeń na własny użytek. Ocenimy to najlepiej na takim przykładzie: — niejednokrotnie się zdarza, że npl prowadzi przewody pod ziemią. Jak wtedy odnaleźć i szybko naprawić przecięcia kabli, jeśli w planie ogólnym nie zostało wyznaczone miejsce wykonania przerwy, a jedynie dca uderzenia na któryś z przedmiotów kazał przeciąć kabel na własną rękę na podstawie ogólnych wytycznych dcy ogniska, a wykonawcy zginęli, lub zawieruszyli się w walce? Ze względu na zaskoczenie bardzo ważny jest trafny wybór momentu przerywania łączności i światła. Zarówno zbyt wczesne, jak i zbyt późne wykonanie tej pracy może zniweczyć zaskoczenie. Należy ją zatem wykonać bezpośrednio przed wybuchem tj. konkretnie na kilka minut przed nim, a w pewnych wypadkach nawet równocześnie.

Ciężkie karabiny maszynowe mogą być użyte do uderzenia głównego, bądź też przydzielone do ubezpieczeń. Jakkolwiek ogień ckm. w nocy we wsi czy w lesie jest nieskuteczny, korzystne jest jednak dać broń maszynową do tych uderzeń ze względu na wspomniane już znaczenie w walkach powstańczych efektów psychologicznych. Zarówno własne oddziały jak i npla mają zupełnie inne samopoczucie, gdy uderzenie jest wsparte ciężkimi karabinami maszynowymi. Ze względu na wydajność ogniową słuszne więc byłoby dać posiadany ckm. na ubezpieczenie, ale z omówionych wyżej powodów dca przydzielił go do zgrupowania uderzającego w lesie Koźłaki. Karabin ten, po spełnieniu zadań w ramach szturm leśniczówki i baraków, zostanie niezwłocznie wysunięty przesieką, biegnącą na zachód od leśniczówki (przy półn. skraju jej zabudowań) na zachodni cypel lasu Koźłaki z zadaniem:

1. Utrudnić swym ogniem start samolotów, któreby ewentualnie próbowały uciec.
2. Kładąc ogień na północ w przerwę między las Koźłaki a Irminy, utrudnić komunikację między tymi lasami na wypadek, gdyby npl dążył do połączenia znajdujących się w nich dwóch swoich głównych zgrupowań.

Pionierów najcelowiej jest użyć do szturmu budynków w uderzeniu na główny przedmiot. Niszczenia ubezpieczające: barykady, zawały czy uszkodzenia mostków powinny wykonać oddziały ubezpieczające własnymi siłami. Po szturmie pionierzy mogą być użyty do zorganizowania pracy nad przygotowaniem lotniska do wykorzystania przez lotnictwo własne, przede wszystkim zaś do przygotowania niszczeń amunicji, paliwa i bomb na wypadek, gdyby utrzymanie lotniska okazało się niemożliwe. Przygotowanie na ten wypadek zniszczenia samolotów i samochodów należy do plutonów strzeleckich (granaty w motor i podpalenie). To samo dotyczy art. plotn., instalacji świetlnych, łączności, budynków i t. p.

Lotnicy i artylerzyści wezmą udział w szturmie. Drużyna lotnicza, przedstawiająca ze względu na swą liczebność (1 plus 15) pewną wartość bojową, zostanie użyta do uderzenia na Kozłaki, gdzie też jest większość lotniczych urządzeń technicznych. Artylerzystów słusznie jest przydzielić do uderzenia na działka plotn. Po walce fachowy ten personel zostanie użyty do prac nad wykorzystaniem zdobytego sprzętu i urządzeń lotniska.

Przy wyznaczeniu oddziałów omówionych zadań dca uwzględni ich rozmieszczenie w terenie (szkic 1), oraz szereg innych czynników, które w teoretycznym przykładzie uwidocznic jest trudno, jak wartość bojową dów i plutonów, różnice w wyszkoleniu, uzbrojeniu i t. p.

Zestawiając przytoczone rozumowania, decyzją por. T. może być ujęta w formie następującej notatki:

Podział zadań i sił.

Zadanie (przedm. uderzenia, ubezp. odwód)	L. p.	Ilość plutonów	Numery lub nazwy oddz.
Kozłaki	1	3	I, IV, VI, 1 druž. lotn. 1 ckm. 3 patroli pion.
Lubień	2	1	III
Irminy	3	1	II
Ubezp. na wsch. skr. la- su Kozłaki	4	1	V
Odwód	5	—	

U w a g i: Napisy u góry i na lewo od prostokąta obwiedzonego linią należy po zapamiętaniu odciąć. Treść napisów na pozostałej kartce nie powinna wzbudzić w npl żadnych podejrzeń. Skróty: ckm, patr. pion. i t.p. trzeba zastąpić jakimś innymi znakami. Również cyfry pierwszej rubryki dobrze jest zastąpić znaczkami, które mogą być łatwiejsze do zapamiętania od liczb porządkowych zadań oddziałów

(np. monogramami dców). Zanotowanie dla pamięci decyzji jest wskazane przy większej ilości podległych oddziałów. W naszym przykładzie przy 6-ciu plutonach jest to zbędne. Zestawiliśmy powyższą tabelkę jedynie dla podsunęcia dcom tytułem przykładu prostego sposobu zapisania decyzji.

Zorganizowanie obrony lotniska po walce.

Dowódca ogniska por. T. otrzymał zadanie opanowania lotniska. Zadanie to wiąże się z obowiązkiem zorganizowania obrony lotniska niezwłocznie po jego zdobyciu. Dca ogniska na podstawie oceny kmtd. obwodu pamięta, że dla odebrania lotniska Lubień z rąk powstańców nieprzyjaciół może przybyć:

1. Przede wszystkim ze wschodu, czyli ze Sławna. Mogą to być: bądź oddział z zadaniem odebrania lotniska, bądź też grupy npla wycofujące się na zachód, dla których droga odwrotu prowadzi przez Lubień.
2. Z powietrza — wprawdzie komendant obwodu nie przewiduje stąd większego zagrożenia, jednak por. T. musi się liczyć, że pewne samoloty npla (w nieświadomości położenia) mogą próbować lądować na lotnisku lub też zrzucić jakiś oddział desant.

Na podstawie tej oceny położenia npla po walce powstańczej i biorąc również pod uwagę dużą przestrzeń terenową, jaką przedstawia lotnisko Lubień (trudność zamknięcia lotniska ze wszystkich stron), dca ogniska pobiera następującą decyzję:

- a) Całością sił bronić się w rejonie baraków w zach. części lasu Koźłaki, skąd ogniami km. zamknąć pole wzlotów.
- b) Ubezpieczyć się przede wszystkim ze strony wschodniej i rozpoznawać pozostałe kierunki.

W odniesieniu do ubezpieczeń dca ogniska przewiduje:

- wzmocnienie ubezpieczenia na wsch. skraju lasu Koźłaki przy szosie Sławno-Lubień z przydzieleniem zdobycznej broni maszynowej, ewent. działka plotn. dla zwalczania nplskiej broni panc.
- wystawienie placówki w sile 1 drużyny na płn. skraju wsi Adamowo.
- wystawienie placówki w sile 1 drużyny we wsi Lubień i czujki podoficerskiej przy mostkach na rzeczce Basi na zachód od Lubienia.

Dowódca ogniska wykorzystuje wszelką broń zdobyczną, uzbrajając w nią niezwłocznie swoje plutony. Wykorzystuje również wszystkie zdobyte km. i działka plotn.

Pozostała po dobrojeniu broń zmagazynować i zabezpieczyć do dyspozycji komendanta obwodu.

U w a g a: W powyższym przykładzie decyzji, nie chcąc wkraczać w zbyt wielkie szczegóły nie omówiliśmy zadań drużyny łączności i oddziałów przeznaczonych do przerwania łączności i światła.

Zgodnie ze swą oceną prawdopodobieństwa zmian w położeniu npla, dca chce zachować możliwość skupienia sił na Kozłaki, bądź na Lubień, bądź też na Irminy, jak również liczy się z potrzebą wzmocnienia ubezpieczenia.

Z tych względów oddziały otrzymują do przygotowania, prócz wyżej wymienionych zadań zasadniczych, jeszcze dodatkowo zadania przypuszczalne. W ten sposób dca uzyska potrzebną mu giętkość planu działania.

Plan szkolenia.

Przygotowanie to można przedstawić w postaci następującej tabeli:

Plan szkolenia.

Zadanie (uderzenie lub ubez.)	Oddziały							
	Lp.	I	II	III	IV	V	VI	ckm pion.
Kozłaki	1	Z	P		Z		Z	Z
Lubień	2	P		Z	P			
Irminy	3		Z	P				
Ubezpieczenie.	4					Z	P	

Z — oznacza zadanie zasadnicze plutonu

P — oznacza zadanie przypuszczalne.

Uwagi poczynione w odniesieniu do tabeli „Podział zadań i sił” dotyczą również i tabeli „Plan szkolenia”.

Z tabeli widać, że dca ogniska jest w stanie skupić w razie potrzeby do uderzenia na Kozłaki 4 plutony, do uderzenia na Lubień 3 plut. i do uderzenia na Irminy 2 plut. oraz wzmocnić ubezpieczenie do 2 plutonów.

Do zadań tych oddziały są przygotowane przez szczegółowe zapoznanie z nimi dców, do dców drużyn włącznie, i rozpoznanie w terenie przeprowadzone przez tych dców. Dcom plutonów nie należy wyznaczać odradu dwóch zadań. Zadanie przypuszczalne powinni oni otrzymać dopiero po zupełnym ukończeniu przygotowań do zadania zasadniczego.

Gdyby dca ocenił, że jego plan działania jest jeszcze za mało giętki, mógłby nakazać niektórym plutonom przygotować nie dwa a trzy zadania, tj. jedno zasadnicze i dwa przypuszczalne.

Tak np. gdyby por. T. chciał mieć możliwość skupienia na las Irminy nie dwóch a trzech przygotowanych do tego plutonów, mógłby powiedzieć, plutonowi IV, prócz zadania zasadniczego uderzenia w ramach zgrupowania Kozłaki i przypuszczalnego na Lubień, wyznaczyć drugie zadanie przypuszczalne na Irminy.

Rozpatrzyliśmy część zagadnień z zakresu przygotowania walki w ognisku, zagadnień najściślej z walką związanych, a mianowicie:

- podział zadań i sił, oraz
- plan szkolenia.

Ponadto plan działania dcy ogniska musi ustalać w szczegółach sprawy łączności, mobilizacji i doprowadzenia oddziałów do walki, uzbrojenia, ewent. wykorzystania sprzętu motorowego, sanitarne, wyżywienia, jeńców i t. p. Zagadnienia te w niniejszym przykładzie nie zostały poruszone.

Oczywiście plan działania może być ujęty w inny sposób niż to zostało zrobione w przykładzie ogniska Lubień. Nic jednak nie może zwolnić dcy walki w ognisku od przemyślenia i przepracowania poruszanych powyżej zagadnień.

— o —

CZEŚĆ II — ROZGRYWKA

Ta część przykładu ma na celu pokazać w jaki sposób dca ogniska walki powinien przystosować swój plan działania do zmieniających się sytuacji.

Założenie I, rozpatrzone w części I, cechuje to, że dca ma wystarczającą ilość sił własnych w stosunku do sił npla.

Rozwiązanie przewiduje jednoczesne uderzenie na wszystkie istotne zgrupowania sił npla.

Założenie II — po upływie 2 miesięcy.

Został zarządzony stan czujności. Npl ściągnął z powiatu posterunki policji do Sławna, natomiast wzmógł represje w formie aresztowań i rozstrzeliwań w mieście i ekspedycji karnych na wsi. Na pld. od wsi Lubień stwierdzono prace ziemne, rowy strzeleckie i prawdopodobnie stanowiska broni maszynowej. Nad Sławnem i Korsowem pojawił się własny samolot dalekiego rozpoznania. Komendant obwodu podporządkował dcy ogniska Lubień oddział partyzancki z lasów Kabackich w sile 1 plut. z 1 ckm. oddział jest w pełni uzbrojony i ma już za sobą doświadczenie kilku napadów na npla w lasach Kabackich.

Rozwiązanie.

Por. T. powierza oddziałowi partyzanckiemu uderzenie na las Irminy, ścigając pluton III do swego zgrupowania głównego, uderzającego na Kozłaki. Dca plut. III przekaze dcy oddziału partyzanckiego w szczegółach swoje dotychczasowe zadanie i odda do jego dyspozycji patrol, złożony z pdf. i kilku strzelców z Adamowa, najlepiej znających teren.

Poza tym plan działania bez zmian.

Na decyzję użycia oddziału partyzanckiego do uderzenia na las Irminy wpłynęła przede wszystkim chęć wyznaczenia mu w ramach całego działania zadania jaknajbardziej samodzielnego. Ponadto do tej decyzji skłania położenie lasów Kabackich, w których się oddział partyzancki znajduje, skąd najlepsze dojście jest właśnie do Irmin.

Stwierdzenie umocnień w rejonie wsi Lubień każe przypuszczać, że npl zbudował je i w innych punktach lotniska. W lasach Kozłaki

i Irminy należy się spodziewać nie tyle umocnień ziemnych, co przeszkód drutowych i ewent. schronów z bronią maszynową, flankującą przesieki i drogi. Por. T. skontroluje wyposażenie patroli pionierów i czołowych plutonów w nożyce do cięcia drutu.

Założenie III — po upływie 3 dni.

Npl rozpoczął ewakuację na zachód. Na szosie Sławno-Mariogród-Zygmuntowo ruch wzmożony. Kilka razy w ciągu dnia przejeżdżają transporty samochodowe z piechotą lub materiałem. Z lotniska Lubień odleciały wszystkie samoloty. Samochody wożą materiał na stację kolejową Henryków. Ochrona lotniska bez zmian. Działka przeciwlotnicze na stanowiskach.

Rozwiązanie.

Ocena położenia przez dcę ogniska.

Sytuacja na lotnisku zmieniła się bardzo na korzyść. Trudność sprawia jedynie wzmożenie zagrożenia od wschodu. Ewakuacja lotniska Lubień nie jest jeszcze posunięta tak daleko, by wykluczyć możliwość przylotowania przez npla samolotów.

Decyzja.

Umocnić ubezpieczenie na szosie na wschodnim skraju lasu Koźlaki drugim plutonem. Zgodnie z planem szkolenia wyznaczyć do tego celu pluton VI. Poza tym plan działania bez zmian.

Założenie IV. — po upływie dalszych 3 dni, w godz. połud.

Poprzedniego dnia został zarządzony stan pogotowia. Ewakuacja npla trwa. W nocy z pierwszego na drugi dzień pogotowia własne lotnictwo zbombardowało lotnisko Sławno i Korsów. Npl przerzucił dziś o świcie ok. 20 samolotów różnych typów z lotnisk tych na leśne lotnisko Lubień. Przybyło tam również z lotnisk w Sławnie i w Korsowie kilkadziesiąt samochodów z ludźmi i materiałem. Obserwatorzy ukryci przy drogach oceniają, że z Korsowa przez Adamów do lasu Irminy mogło przybyć ok. 150-200 żołnierzy npla, zaś ze Sławna przyjechały do wsi Lubień głównie samochody z materiałem, których eskorta wynosi ok. 50 ludzi. Z Teresina nie obserwowano, by samochody przybyłe z Korsowa do Irmin, były przesuwane do lasu Koźlaki lub wsi Lubień.

Rozwiązanie.

Rozumowanie dcy ogniska.

Własne oddziały otrzymały już wczoraj, t. j. w 1 dniu pogotowia i dzisiaj rano t. j. w 2 dniu pogotowia rozkazy do uderzenia zgodnie z planem działania i mobilizują się, a oddziały dalej położone rozpoczną już za parę godzin przemarsz na stanowiska wyczekiwania. Wprowadzenie więc zasadniczych zmian w planie uderzenia byłoby bardzo trudne.

Npl ogólnie w przewadze, zwłaszcza zaś w stosunku do oddziału partyzanckiego w lesie Irminy, który, aby móc uderzyć z zadaniem rozbicia npla, musiały być poważnie wzmocnione.

To samo, choć w nieco słabszym stopniu dotyczy plutonu III-go uderzającego na wieś Lubień. Wzmacniając te oddziały, dca ogniska postąpiłby zgodnie z zasadą walki powstańczej: uderzenia powszechnego, jednoczesnego i przez zaskoczenie. Byłby on jednak wszędzie słaby i pomyślny wynik walki trzeba by w tym wypadku uważać za co najmniej wątpliwy.

Z tego względu por. T. pobiera decyzję odmienną:

Całość sił pod moim dowództwem uderzy na las Kozłaki, osłaniając się z kierunku Irminy i Lubienia.

Po rozbiciu nplskiego zgrupowania Kozłaki uderzyć, zależnie od położenia, na Irminy lub Lubień.

Jest to zatem decyzja kolejnego bicia podzielonych sił npla, niezgodna z typowym działaniem powstańczym, gdyż uderzając na zgrupowania npla w Irminach i wsi Lubień, pō rozbiciu npla w Kozłakach, dca nie wykorzystuje, rzecz oczywista, zaskoczenia. W naszym wypadku jednak taka decyzja por. T. jest słuszną, a być może nawet jedyną, wobec wyraźnej przewagi npla i oddzielenia jego zgrupowań wystarczającą odległością.

Przy decyzji uderzenia wyłącznie na leśniczówkę i baraki w lesie Kozłaki, ubezpieczenie z kierunku Sławna przy szosie na skraju lasu jest zbyt odległe (5 km.) W imię zasady koncentracji wysiłku dca powinienby, wyznaczone na to ubezpieczenie 2 plutony ściągnąć do głównego uderzenia, wystawiając od wschodu ubezpieczenie słabsze i bliższe. Mając jednak na uwadze całość walki, a więc i przewidywaną w dalszej kolejności walkę o wieś Lubień, por. T. zachowuje na ubezpieczeniu na wsch. skraju lasu Kozłaki pluton V z rkm, a ściąga do głównego uderzenia tylko pluton VI.

Organizacją właściwego uderzenia na leśniczówkę i baraki Kozłaki zajmować się w niniejszym przykładzie nie będziemy. Odbędzie się ono zgodnie z ustalonym w okresie konspiracji planem działania. Poświęcimy jedynie nieco uwagi sprawie osłony tego uderzenia.

a) Osłona od lasu Irminy.

Rozkaz por. T., w związku ze zmienioną sytuacją, dca oddziału partyzanckiego otrzyma zapewne już w drodze lub na stanowisku wy czekiwania. Oddział partyzancki miał zadanie rozbić zgrupowanie npla w lesie Irminy. Działanie to miało charakter walki przeprowadzonej samodzielnie. Obecnie oddział partyzancki zostaje włączony do działania na Kozłaki, przeprowadzonego pod osobistym dowództwem por. T. W ramach tego działania, oddział partyzancki otrzymuje zadanie osłonić działanie na Kozłaki z kierunku Irminy, a więc głównym zadaniem oddziału jest niedopuszczyć by npl z lasu Irminy przeszkodził w przeprowadzeniu walki w Kozłakach. Dca oddziału partyzanckiego będzie skłonny wykonać to zadanie zaczepnie, uderzając całym swym

plutonem na npla w lesie Irminy, spodziewając się, że związanie walką najskuteczniej powstrzyma npla w Irminach od połączenia się z jego zgromadzeniem w Koźlakach. Rozwiązanie takie, jakkolwiek może dać dobry rezultat, nie daje jednak pełnej gwarancji wykonania zadania osłony. Dlatego też por. T. nakaze dcy oddz. part. rozwiązać zadanie obronne, grupując większość plutonu z ckm. na pñ.-zach. skraju lasu Koźlaki przy drodze na Irminy. Aby nie tracić całkowicie korzyści ze związania npla walką zaczepną, por. T. nakaze dcy oddziału partyzanckiego wykonać siłami, conajwyżej do drużyny, dywersję, uderzając na zgromadzenie npla w Irminach z kierunku zach. lub północnego.

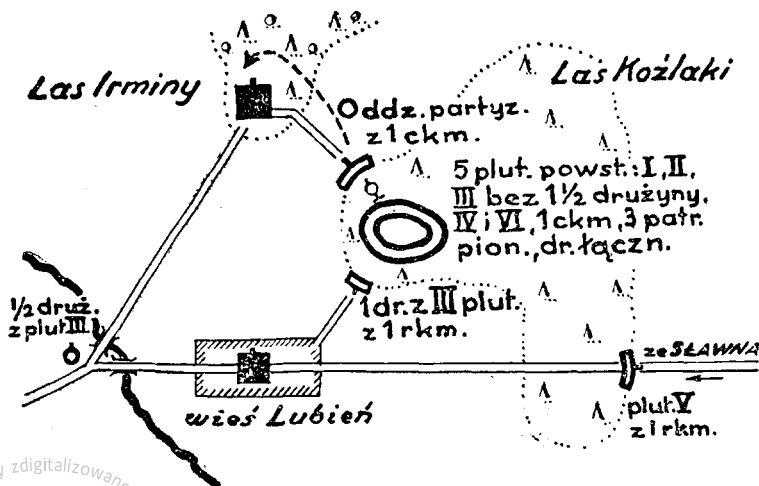
b) Osłona od wsi Lubień.

Rezygnując z uderzenia na wieś Lubień, por. T. ściągnie pluton III do uderzenia na Koźlaki. Na osłonę z kierunku Lubień najskuteczniej będzie wyznaczyć drużynę rkm. z tego właśnie plutonu. Zajmie ona stanowiska przy rozgałęzieniu dróg 300 m na pñd od lasu Koźlaki.

Drużyna ta będzie musiała prawdopodobnie zlikwidować wartowników przy składach amunicji i benzyny, umieszczając czujki na skrajach przyległych do tych składów zagajników. Z tego kierunku osłona będzie wykonana wyłącznie obronnie, gdyż rzecz oczywista, drużynę osłonową nie stać będzie na przeprowadzenie nawet minimalnej dywersji we wsi Lubień.

Placówka na rozwidleniu dróg 800 m na zach. od wsi Lubień i jej zadania pozostają w przewidywaniu dalszej walki o las Irminy i wieś Lubień bez zmian.

Ostateczny podział sił do uderzenia możnaby przedstawić następującym schematem:



DANE TECHNICZNE O LOTNISKACH

I — Pojęcie ogólne:

Z technicznego punktu widzenia lotniska dzielą się na:

- lotniska typu pokojowego z bogato rozbudowanymi urządzeniami technicznymi,
- lotniska polowe — częściowo urządzone.

Węzeł lotnisk. Na terenie wojennym zarówno lotniska czasu pokojowego, jak też i polowe grupują się w tzw. węzły lotnisk. Prawie każdy węzeł lotnisk posiada jedno lotnisko większe, które stanowi jakby bazę całego węzła. Przeważnie jest to lotnisko czasu pokojowego najlepiej rozbudowane. Nie jest to jednak regułą, gdyż węzeł lotnisk może składać się również tylko z lotnisk polowych.

Węzeł jest pomyślany w ten sposób, że niektóre jego urządzenia są wspólne, jak np.: łączność, składy amunicji i bomb, obrona przeciwlotnicza itp.

Części składowe lotnisk: Każde lotnisko zarówno czasu pokojowego jak i polowe posiada następujące urządzenia:

- pole wzlotów,
- stanowiska dla samolotów,
- zbiorniki lub składnice paliwa,
- składnice dla bomb i amunicji,
- pomieszczenie dla obsługi lotniska i personelu lotniczego,
- stanowiska dla samochodów,
- urządzenia łączności wewnętrznej,
- urządzenia łączności zewnętrznej,
- stanowiska opl. czynnej,
- urządzenia obrony naziemnej.

Części te są inne na lotniskach czasu pokojowego, a inne na lotniskach polowych. Różnica ta jednak nie zawsze występuje jaskrawo.

II. — Lotniska czasu pokojowego:

Są to lotniska, które w czasie pokojowym były używane jako bazy lotnicze wojskowe, lub na których stały jednostki lotnictwa. Poza tym jest pewna ilość lotnisk o specjalnym przeznaczeniu jak fabryczne, sportowe itp.

1. Pole wzlotów jest zawsze najistotniejszą częścią lotniska, a wymiary jego decydują o przydatności lotniska dla tego lub innego rodzaju lotnictwa. Wymiary pola wzlotów wynoszą przeciętnie 1,5 na 1,5 km. Nawierzchnia jest zatrawiona, a na terenach podmokłych drenowana. Obecnie lotniska te w większości wypadków posiadają wybiegi betonowe. Długość wybiegów jest niezmiernie ważna, gdyż od niej zależy przydatność lotniska dla startu ciężkich samolotów bombowych.

Dla wykonywania lotów nocnych, pole wlotowe jest otoczone t. zw. światłami granicznymi (czerwone). Wszystkie wysokie budowle i przedmioty w granicach, w których samolot zniża lot do lądowania, zabezpieczone są czerwonymi światłami ostrzegawczymi. Środek pola wlotu i kierunek lądowania oznacza się kilkoma przenośnymi białymi światłami (latarnie stażenne), ustawionymi w kształcie litery T. W strefie wojennej ze względów opl. światła graniczne i ostrzegawcze mogą nie być stosowane.

2. Stanowiska dla samolotów — są to z reguły hangary betonowe lub konstrukcji żelaznej, postawione na skrajach pola wlotów. Jeśli lotnisko znajdzie się w strefie działań wojennych, to samoloty mogą być wyprowadzone z hangarów i ukryte w sposób podobny jak na lotnisku polowym.

3. Zbiorniki paliwa. Dla przechowywania paliwa i smarów na lotnisku czasu pokojowego budowane są z reguły podziemne zbiorniki benzynowe. Od zbiorników idą doprowadzenia do stanowisk przed hangarami. Zbiornik może być połączony rurociągiem z najbliższą stacją lub boczniką kolejową dla łatwiejszego przepompowywania benzyny z cystern. Zbiornik posiada mechanizm rozdzielczy oraz pompę do tłoczenia paliwa i smarów. Są one uruchamiane napędem elektrycznym i mechanicznym (na wypadek braku prądu). Mimo to, że zbiorniki są dość głęboko pod ziemią i posiadają zabezpieczenia betonowe, odporność ich na nowoczesne bomby dużego kalibru nie jest sprawdzona. Aby zmniejszyć skutki ewentualnej eksplozji, zbiorniki są przeważnie oddalone od innych obiektów i otoczone wałem ziemnym. Najłatwiej jest unieruchomić zbiornik przez uszkodzenie mechanizmu rozdzielczego.

4. Składy bomb i amunicji znajdują się przeważnie w znacznym oddaleniu od lotniska (na fortach i tp.) Jeśli lotnisko jest czynne, to muszą być urządzone na nim podręczne składy dla bomb. Mogą to być schrony betonowe, miejsca otoczone wałami, lub poprostu miejsca na otwartym terenie. Najłatwiej eksplodują zapalniki do bomb i amunicja do km. i działek. Z tego powodu bomby przechowuje się i przewozi się oddzielnie od zapalników, a wkreca się te ostatnie (uzbraja bomby) dopiero w składach podręcznych przed samym startem.

5. Pomieszczenia dla personelu znajdują się bezpośrednio w bliskości lotnisk w postaci koszar, oddzielnych bloków itp. Część personelu, zwłaszcza personel latający może być zakwaterowany w miastach, koszarach itp. w znacznym oddaleniu od lotniska. Personel ten przewozi się samochodami.

6. Łączność wewnętrzna musi powiązać wszystkie opisane części składowe lotniska, tak aby dowodzenie i praca mogła odbywać się przy jak najmniejszym ruchu pomiędzy poszczególnymi obiektami. Jest to szczególnie ważne w strefie wojennej. Podstawą łączności wewnętrznej jest telefon na liniach stałych nadziemnych lub podziemnych. Lotnisko posiada najczęściej swoją własną centralę telefoniczną, która ma połączenie z miastem. Lotnisko może posiadać także w różnych punktach telefony miejskie dające połączenie z pominięciem centrali telefonicznej lotniskowej.

7. Łączność zewnętrzna w czasie pokoju polega przeważnie na posiadaniu radiostacji portowej. Jeśli lotnisko znajdzie się w strefie działań wojennych, wtedy łączność zewnętrzna musi być znacznie rozbudowana i musi odpowiadać warunkom pracy wojennej. Taka łączność wygląda następująco: Łączność naziemna służy do powiązania lotniska z wyższymi dowódcami, sąsiednimi jednostkami lotniczymi itp. Opiera się ona na połączeniach radiowych, na telefonie i telegrafii. Łączność powietrzna służy do porozumiewania się ziemi z samolotami w powietrzu. Opiera się ona oczywiście na połączeniach radiowych. W wypadku stacjonowania lotnictwa pościgowego lub myśliwskiego, istnieje także połączenie pomiędzy lotniskiem a siecią dozoru. Składa się ono zwykle z kilku połączeń telefonicznych do zbiornicy sieci dozoru, oraz przynajmniej z jednego oddzielnego połączenia radiowego. Unieruchomienie tych połączeń nie pozwala na zaalarmowanie jednostki pościgowej przy pojawieniu się samolotów npla.

8. Obrona przeciwlotnicza lotniska zależy od tego czy jest ono zajęte przez lotnictwo, czy znajduje się daleko od frontu, i innych względów taktycznych. Może więc być ona silniejszą lub słabszą, niezależnie od tego, czy jest to lotnisko czasu pokojowego, czy też lotnisko polowe. Zasady organizowania opl. są następujące: Do obrony na niskich wysokościach mogą być użyte k.m. (do 800 m.), najcięższe k. m. (do 1500 m.), oraz działka małego kalibru 20 mm (do 2000 m.) i 40 mm (do 3000 m). Karabiny maszynowe używa się zwykle całymi kompaniami (12 k.m.), a działka — bateriami (4-12 działek). Do obrony lotniska na dużych wysokościach używa się dział różnego kalibru. Skuteczność ich waha się od 6-9 tys. m. Ze względu na różny zasięg tej broni, poszczególne formacje k.m. i działek mogą bronić jednego tylko lotniska, natomiast oddziały armat średniego kalibru mogą wchodzić w skład ogólnego systemu o. pl. sąsiedniego miasta, kilku sąsiednich lotnisk i t. p. Stanowiska k.m. i działek leżą w bezpośredniej bliskości pola wylotów lub na obiektach danego lot-

niska. Stanowiska dział średniego kalibru mogą być położone w odległości paru lub kilku kilometrów od granic lotniska.

Opl. czynna obejmuje także środki zabezpieczające przed desantami z powietrza. Podstawą tej obrony są karabiny maszynowe. Przy dobrej organizacji może być przewidziane także do tego celu użycie ogniowego odwodu ruchowego w postaci km. lub działek na ciągnikach, samochodów pancernych, czołgów i t. p.

9. Obrona lotnisk przed atakiem z ziemi. Obrona ta opiera się zazwyczaj na sieci ogni karabinów maszynowych flankujących przeszkody z drutu kolczastego otaczające urządzenia lotniska. Km. mogą być umieszczone w schronach (betonowych czy też innej konstrukcji). Jeśli te same km. są wykorzystywane do obrony przeciw desantom, są one tak umieszczone, by mogły kłaść ogień również na pole wzlotów. Prócz stanowisk broni maszyn. przygotowane są zwykle stanowiska obronne dla załogi w rowach strzeleckich, w przystosowanych do tego celu budynkach, lub specjalnych schronach.

Ważne lotniska posiadają odwód ruchowy w postaci oddziałów zmotoryzowanych, a nawet panc. Odwód taki może się znajdować na szczelu wężła lotnisk.

III — Lotniska polowe:

Lotniska te zostały rozbudowane wyłącznie z myślą o wojnie, częściowo przed rokiem 39, a częściowo już przez okupanta.

1. Pole wzlotów ma te same cechy co na lotnisku czasu pokojowego. Wymiary jego zależą od terenu; są nie mniejsze niż 800 razy 800 m., a w niektórych wypadkach dorównują wymiarom pola wzlotów lotnisk czasu pok. Urządzeń dla lotów nocnych w postaci świateł granicznych i ostrzegawczych przeważnie niema. W razie lotów nocnych stosuje się jedynie światła ruchome w kształcie litery T. Wybiegi betonowe na niektórych lotniskach istnieją.

2. Stanowiska dla samolotów. Hangarów niema. Ponieważ obecnie prawie wszystkie samoloty są konstrukcji metalowej, mogą one stać przez dłuższy czas bez żadnego przykrycia wprost na polu, jednakże względy opl. zmuszają do ustawiania samolotów w miejscach gdzie mogą one być najłatwiej zamaskowane. Najczęściej wykorzystuje się maskę naturalną: lasy, sady, zabudowania i t. p. Ze względu na to, że obiekty te nie zawsze znajdują się w pobliżu pola wzlotów, bardzo często ustawia się samoloty w znacznym oddaleniu od tego pola. Zależnie od istniejącej maski samoloty stoją w paru lub kilku miejscach. Maską naturalną uzupełnia się ośrodkami technicznymi. Najczęściej stosuje się siatki rozpostarte nad samolotem, które przykrywa się materiałem podobnym do otaczającego terenu. W pobliżu stanowisk samolotów mogą znajdować się schrony lub rowy dla

ukrycia personelu na wypadek bombardowania. Samoloty mogą być otoczone wałami ochronnymi dla zmniejszenia działania odłamków bomb.

3. Składnice materiałów pędnych. Niektóre lotniska polowe posiadają urządzenia podziemne dla materiałów pędnych i smarów, podobne jak na lotniskach czasu pok., z tą jednak różnicą, że urządzenia są prostrze i mniej rozbudowane. Jeśli zbiorników podziemnych wogóle няма, to benzynę i smary przechowuje się w beczkach w specjalnych schronach. Schrony takie posiadają pochylnie do wytaczania beczek. Ponieważ jak wiemy, stanowiska samolotów mogą być znacznie oddalone od siebie, schrony benzynowe buduje się dla każdego stanowiska oddzielnie. Dla bezpieczeństwa nie buduje się schronów bliżej niż paręset metrów od stanowisk samolotów.

4. Składy bomb i amunicji są bardziej prymitywne niż na lotniskach czasu pok. Mogą to być schrony, baraki lub poprostu miejsca otoczone wałami ziemnymi. Przy dużej intensywności pracy lotnictwa bombowego, bomby leżeć mogą wprost na ziemi w pewnym oddaleniu od lotniska. Obowiązek przechowywania oddzielnie zapalników rozciąga się i na lotniska polowe. Przechowuje się je przeważnie w schronach. W pobliżu każdego stanowiska samolotów musi być zorganizowany skład podręczny lub poprostu miejsce przeznaczone na uzbrajanie podwieszonych bomb. Oczywiście wszystkie składy bomb i amunicji są dobrze maskowane dla zabezpieczenia ich od wykrycia z powietrza i na ziemi.

5. Pomieszczenia dla personelu są również bardziej prymitywne niż na lotnisku czasu pok. Personel kwateruje w okolicznych wsiach, osiedlach, ewentualnie w barakach lub namiotach postawionych dorywczo i dobrze zamaskowanych. Część personelu zwłaszcza pers. latający może być przewożony z większych odległości.

6. Łączność wewnętrzna może być rozbudowana dopiero wtedy gdy lotnisko zostaje zajęte przez jednostkę lotniczą. Podstawą jej są telefony polowe. Kabel położony na ziemi musi być wkopany w tych miejscach gdzie krzyżuje się z drogami samochodowymi lub kierunkami, po których podciąga się samoloty ze stanowisk do pola wzlotów. Sieć telefoniczna lotniska ma połączenie z siecią dowództw lub specjalną siecią lotniczą.

7. Łączność zewnętrzna, obrona przeciwlotnicza i przeciw napadom z ziemi — są zorganizowane podobnie jak na lotniskach typu pokojowego.

IV — Obecny stan lotnisk:

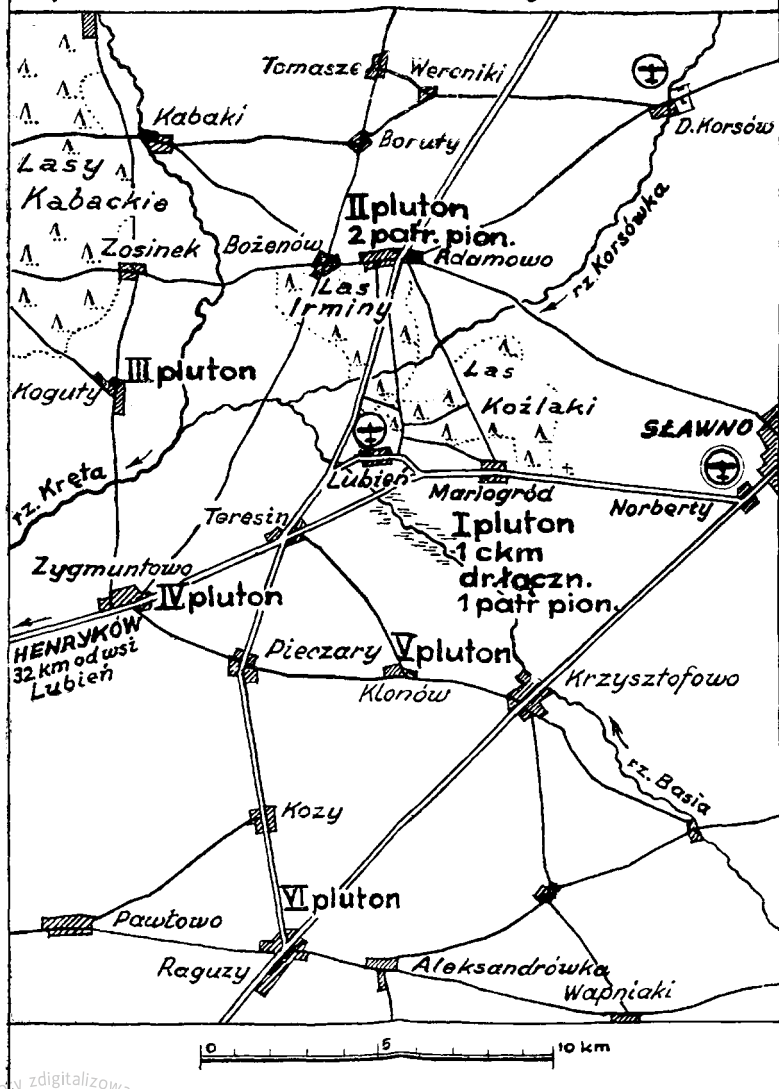
Niezależnie od tego czy lotniska są czasu pokojowego czy też polowe, można je podzielić na lotniska czynne t. zn. zajęte przez lot-

nicze jednostki niemieckie, oraz na lotniska zablokowane. Lotniska czynne posiadają rozbudowane urządzenia obronne. Rozpoznanie tych urządzeń jest niezmiernie ważne dla skonstruowania planu opanowania lotniska.

Lotniska zablokowane wyglądają przeważnie w ten sposób, że chronione są przez małą załogę wartowniczą, a ich pole wzlotów jest zabezpieczone przed lądowaniem obcych samolotów zapomocą przeszkód. Są to przeważnie kozły z drutu kolczastego, zasieki, oraz inne przedmioty rozrzucone, czy ustawione na polu wzlotów w nieregularnych odstępach i odległościach. Wykonane poprzednio urządzenia na tych lotniskach, jak: schrony, wybiegi betonowe i t. p. — pozostały przeważnie w stanie nienaruszonym. Aby użyć takie lotnisko zablokowane, trzeba by poza likwidacją załogi, przeprowadzić oczyszczenie pola wzlotów. Ze względu na dużą ilość przedmiotów blokujących, należy dążyć do jaknajszybszego oczyszczenia przynajmniej dwóch kierunków krzyżujących się pod kątem prostym. Każdy z tych kierunków musi mieć szerokość co najmniej 200 m.

TZ
WW

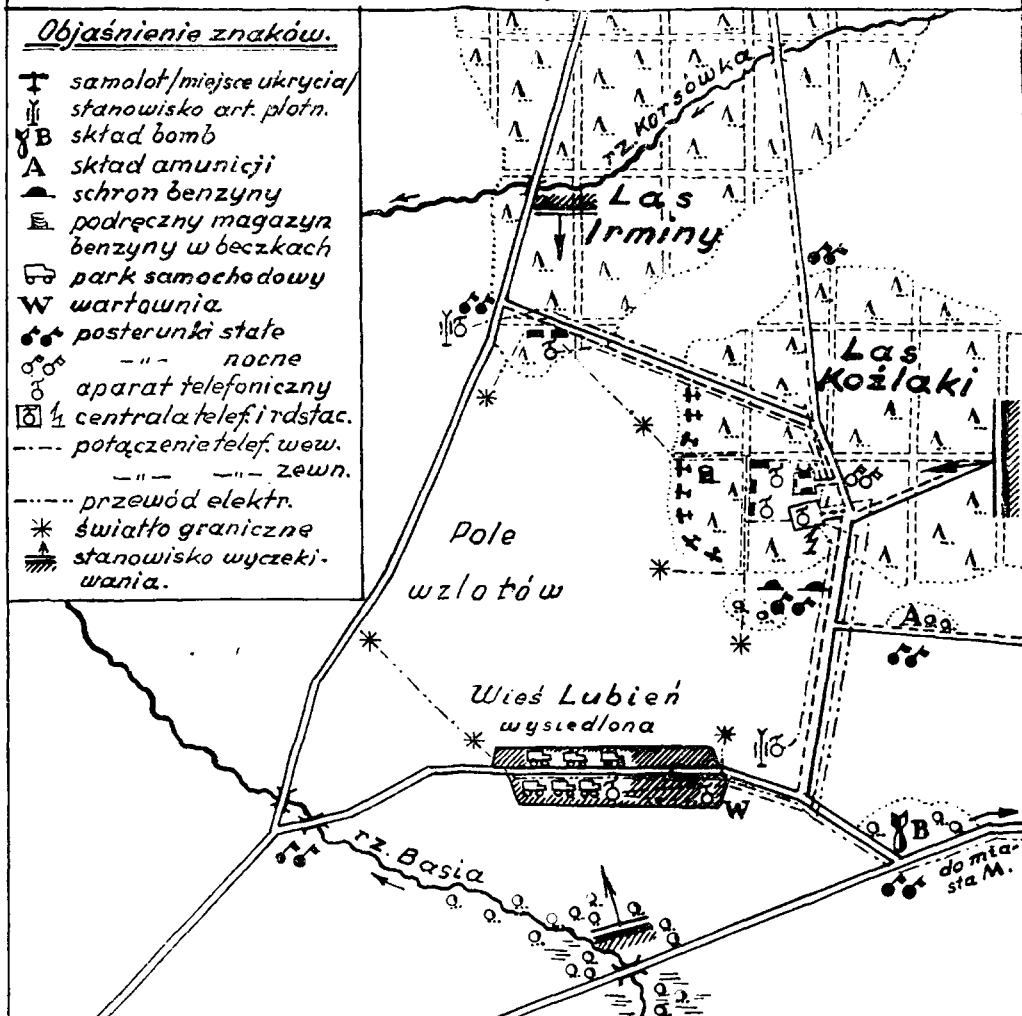
„Opanowanie lotniska polowego” - Szkic 1.



„Opanowanie lotniska polowego” - Szkic 2.

Objaśnienie znaków.

- ✈ samolot/miejsce ukrycia/
stanowisko art. plotn.
- ⌘ B skład bomb
- A skład amunicji
- ▲ schron benzyny
- ⌘ podreżny magazyn
benzyny w beczkach
- 🚗 park samochodowy
- W wartownia
- posterunki stałe
- — — — nocne
- ⌘ aparat telefoniczny
- ⌘ centrala telef. i stac.
- połączenie telef. wew.
- — — — zewn.
- przewód elektr.
- * światło graniczne
- ▲ stanowisko wycieczki-
wania.



1000 500 0 500 1000 m



C

B

W



62.6 c

23113

1943v